

Sygn. akt **IC 294/14**

## WYROK WSTĘPNY W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 grudnia 2015 r.

**Sąd Okręgowy w Warszawie** I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący:	SSO Rafał Wagner		
Protokolant:	stażysta Agnieszka Skolimowska		

po rozpoznaniu w dniu 26 listopada 2015 r. w Warszawie

na rozprawie sprawy z powództwa **J. C., K. D., M. F. (1), K. F., M. F. (2), R. K. (1), R. R. i S. W.**

przeciwko (...) **Stowarzyszeniu (...)**  
**w W.**

z udziałem interwenienta ubocznego po stronie pozwanej (...) **spółki akcyjnej**  
**w W.**

### **o zapłatę**

uznaje za usprawiedliwione w zasadzie roszczenie przeciwko (...) Stowarzyszeniu (...) w W. o zapłatę na podstawie art. 70 ust. 2<sup>(1)</sup> pkt 3 ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych (t.j. Dz.U. nr 90 z 2006 r., poz. 631 ze zm.) wynagrodzenia na rzecz:

- 1) J. C., R. K. (1) i S. W. z tytułu nadawania w 2012 r. utworów audiowizualnych w postaci odcinków seriali „(...)” i (...),
- 2) K. D., M. F. (1), K. F., M. F. (2)  
i R. R. z tytułu nadawania w 2012 r. utworu audiowizualnego w postaci odcinków serialu „(...)”.

Sygn. akt IC 294/14

## UZASADNIENIE

wyroku wstępnego z dnia 10 grudnia 2015 r.

Pozwem złożonym 18 marca 2014 r. powodowie J. C., K. D., M. F. (1), K. F. (omyłkowo w pozwie K. L. (1)), M. F. (2), R. K. (1), R. R. (2) i S. W. wystąpili przeciwko Związkowi (...) (obecnie (...) Stowarzyszenie (...)) z siedzibą w W. o zapłatę:

- kwot po 128.000 zł (J. C., R. K. (1) i S. W.),
- kwot po 82.000 zł (K. D., M. F. (1), K. F., M. F. (2), i R. R. (2))

z odsetkami ustawowymi liczonymi od dnia 18 lipca 2013 r. (jedynie R. K. (1) od dnia wniesienia pozwu) do dnia zapłaty tytułem wynagrodzenia, o którym mowa w art. 70 ust. 2<sup>(1)</sup> pkt 3 ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie

autorskim i prawach pokrewnych (Dz. U. z 200r. Nr 90, poz. 631 z późn. zm.) – tzw. „dodatkowego wynagrodzenia współtwórców i artystów wykonawców utworu audiowizualnego” za nadawanie w 2012 r. utworów audiowizualnych w postaci kolejnych odcinków seriali „(...) i (...) (J. C., R. K. (1) i S. W.) oraz „(...)” (K. D., M. F. (1), K. F., M. F. (2) i R. R. (2)).

W razie nieuwzględnienia żądania, powodowie wnieśli ewentualnie o ustalenie prawa do otrzymania od pozwanego wynagrodzenia o którym mowa w art. 70 ust. 2<sup>(1)</sup> pkt 3 pr. aut. za nadawanie utworów audiowizualnych w postaci kolejnych odcinków seriali „(...)”, (...) i „(...)” w roku 2012 wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od dnia 18 lipca 2013 r. do dnia zapłaty.

W razie nieuwzględnienia żadnego z powyższych żądań, powodowie wnieśli o ustalenie, że kolejne odcinki seriali „(...)”, (...) i „(...)” nadawane w roku 2012 stanowią utwory audiowizualne (utwory filmowe) w rozumieniu art. 1 ust. 2 pkt 9 w zw. z art. 69 pr. aut. oraz, że występy powodów w tych serialach stanowiły artystyczne wykonania aktora w rozumieniu art. 85 ust. 1 i 2 pr. aut.

W uzasadnieniu powodowie wskazali, że są aktorami zawodowymi i niezawodowymi występującymi w telewizyjnych serialach kryminalnych klasyfikowanych jako tzw. docu-crime pt. „(...)” oraz „(...)”, a także w serialu (...), którego każdy odcinek stanowi połączenie (kompilację) dwóch odcinków serialu „(...)”. Pozwany pobiera lub powinien pobierać stosowne kwoty z tytułu wynagrodzenia o którym stanowi art. 70 ust. 2<sup>(1)</sup> pkt 3 pr. aut. od nadawców seriali ( (...) S.A. i (...) sp. z o.o.) celem ich repartycji pomiędzy powodów (pozew – k. 2-84).

Pozwany w odpowiedzi na pozew wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od każdego z powodów zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych. W uzasadnieniu pozwany zarzucił brak legitymacji procesowej biernej Stowarzyszenia, gdyż ta przysługuje nadawcy oraz brak czynnej legitymacji procesowej po stronie powodów. Ponadto wskazał, że w 2012 r. istniała obok pozwanego Stowarzyszenia jeszcze jedna organizacja zbiorowego zarządzania prawami pokrewnymi aktorów, tj. Stowarzyszenie (...). Podniósł również, że:

- podjął działania w stosunku do (...) S.A. mające na celu wyjaśnienie sytuacji związanej z pobieraniem wynagrodzeń, jednak nie doszło do konstruktywnych działań ze strony nadawcy, a pozwany nie otrzymał żadnych środków na wynagrodzenia;
- większość powodów po 2012 r. (w latach 2013 i 2014) powierzyło pozwanemu w ochronę i w zbiorowy zarząd swoje prawa do artystycznych wykonania;
- w przypadku powodów nie została spełniona przesłanka artystycznego wykonania aktorskiego.

Pozwany kwestionował powództwo nie tylko co do zasady, ale również co do wysokości. Nie zgadzał się ze sposobem wyliczenia liczby nadań i wysokości dochodzonych wynagrodzeń.

(odpowiedź na pozew – k. 678-686, pismo procesowe z 30 czerwca 2014 r. – k. 728-731)

Na wniosek pozwanego o przypozwanie (pismo z 20 kwietnia 2015 r. – k. 1174-1176) Sąd zawiadomił o toczącym się postępowaniu (...) S.A. z siedzibą w W., która to spółka wstąpiła do sprawy w charakterze interwenienta ubocznego po stronie pozwanej i wniosła o oddalenie powództwa i zasądzenie od powodów na rzecz interwenienta kosztów postępowania (interwencja – k. 1259-1261).

Opozycja powodów (k. 1296-1302) została oddalona postanowieniem z 7 września 2015 r. (postanowienie – k. 1330).

### **Sąd ustalił następujący stan faktyczny:**

Serial „(...)” jest od 2004 r. nadawany przez stację (...). W 2012 r. był nadawany również w(...) ( (...)).

Serial „(...)” był nadawany od 2005 r. W 2012 r. ukazywał się w (...), (...) i (...).

Serial (...) stanowi połączenie wcześniej nakręconych dwóch odcinków serialu „(...)”. W 2012 r. był on emitowany na kanale (...).

Nadawcą (...) i (...) jest (...) S.A., a (...) sp. z o.o.

Serial „(...)” był pierwszym polskim serialem telewizyjnym z gatunku docu-crime. Powstał na licencji (...) serialu (...). Uhonorowany został (...) w kategorii „(...)” oraz (...) w kategorii „(...)”. Do czerwca 2014 r. wyprodukowano (...) odcinków, początkowo krótszych, później trwających ok. 30 min. W serialu tym występowali pod własnymi nazwiskami jako komisarze m.in.: J. C. (od 2004 r., (...)), S. W. (od 2004 r., (...)), R. K. (1) (od 2005 r., (...)), M. F. (3) (w latach 2004-2005, (...)). Wszyscy z powodów występujących w „(...)” rozpoczynając pracę w serialu byli (...) i nie mieli wykształcenia aktorskiego. W trakcie gry w serialach (...) (okoliczności niesporne, (...)- k. 139-143, pl(...), zeznania powodów, lista odcinków – k. 607-647).

Serial „(...)” również należy do gatunku docu-crime, przy czym śledztwa prowadzone są przez detektywów – byłych funkcjonariuszy policji. W latach 2005-2012 nakręcono ponad 1100 odcinków trwających po ok. 30 min. W serialu tym występowali pod własnymi nazwiskami jako detektywi: M. F. (2) (w latach 2005-2012), M. F. (1) (w latach 2005-2012) i K. D. (w latach 2006-2012). Ponadto role asystentów detektywów grały, również pod własnymi nazwiskami, m.in. K. F. (w latach 2005-2012) i R. R. (2) (w latach 2006-2012). Z powodów występujących w „(...)” doświadczenie w pracy (...) mieli M. F. (2) i M. F. (1), natomiast K. D., K. F. i R. R. (2) posiadają wykształcenie aktorskie (okoliczności niesporne, (...) – k. 144-146, pl(...), załącznik do umowy z 11 lutego 2007 r. i rachunek – k. 568 i 569, zeznania powodów).

Praca na planie filmowym zarówno powodów posiadających wykształcenie aktorskie, jak i bez takiego wykształcenia niczym się nie różniła. Powodowie otrzymywali kilka dni przed kręceniem odcinka scenariusz do domu, uczyli się go w miarę możliwości na pamięć. Następnie spotykali na próbach. Również na planie zdjęciowym zdarzały się próby. Wiele scen nagrywanych było po kilka razy. Tzw. duble kręcone były zarówno z tego względu, że przy pierwszej próbie coś nie poszło po myśli reżysera, ktoś się pomylił, zapomniał tekstu, jak i dlatego, że reżyser chciał mieć różnie zagrane sceny, tak aby móc dokonywać zmian na etapie montażu odcinka. Na planie filmowym powodowie korzystali z garderoby, mieli robioną charakterystycję, dostawali kostiumy. Reżyser dawał im uwagi co do sposobu zagrania poszczególnych scen (zeznania powodów – k. 1405-1430, korespondencja mailowa – k. 457-461).

Scenariusze obu seriali przedstawiały historie fikcyjne, czasami mające luźne powiązanie z jakimiś sprawami opisywanymi w gazetach lub w Internecie. Były pisane tak, by sprawiać wrażenie, że opierają się na prawdziwych zdarzeniach. Scenariusze od strony technicznej wyglądały podobnie jak scenariusze seriali fabularnych (dialogi, opisy scen, didaskalia itp. – przykładowe scenariusze odcinków – k. 219-456 ). W założeniu oba seriale miały przekonać widzów, że obserwują (podglądają) prawdziwe śledztwo prowadzone przez policjantów (komisarzy) lub detektywów. Środkami do osiągnięcia tego celu było m.in. zatrudnienie prawdziwych policjantów, którzy występowali pod własnymi nazwiskami, ujęcia gorszej jakości niż w przypadku filmów fabularnych, tak jakby robione były w pośpiechu, z ukrycia, kamerą szpiegowską, stosowanie kamer półprofesjonalnych, korzystanie z konsultacji naukowych biegłego sądowego A. C.. Na planie powodowie wykonywali polecenia reżyserów, którzy czasami korzystali z podpowiedzi powodów wynikających z ich doświadczenia z pracy w (...). Powodowie mieli narzucone ograniczenia również poza planem filmowym, musieli dbać o to, by ich wygląd nie ulegał większej zmianie, np. poprzez zmianę fryzury (zeznania świadka A. C. – k. 1194, zeznania scenarzystów – k. 1195, 1006-1007, zeznania producenta K. L. (2) – k. 993, zeznania reżyserów – k. 1003, 821-825, kierownika planu K. W. – k. 1005-1006, zeznania operatora K. J. – k. 1032, zeznania scenografa M. D. – k. 1035, zeznania stylistki J. K. – k. 1036, aktorów B. A. – k. 1038-1039, A. K. – k. 1146-1147, realizatora R. K. (2) – k. 818, analiza prof. P. S. – k. 570-575).

Charakterystyczne dla obu seriali było to, że jedynie sporadycznie pojawiały się w nich wątki osobiste komisarzy i detektywów, a każdy odcinek miał swój własny finał – rozwiązanie zagadki (dochodzenia). Scenarzyści i reżyserzy

po pewnym czasie od rozpoczęcia emisji (z wyrównaniem za pierwsze odcinki) zaczęli otrzymywać tantiemy, przy czym klasyfikacja obu seriali odpowiadała klasyfikacji telenoweli (zeznania K. L. (2) – k. 998-999, zeznania D. J. – k. 10310-1032).

Pozwany prowadził korespondencję z (...) S.A. dotyczącą przekazania środków dla osób występujących w serialach „(...)” i „(...)”, jednakże spółka nie wyraziła zgody na zapłatę, wycofała się z rozmów ugodowych. Natomiast (...) sp. z o.o. na pismo pozwanego (k. 718-719) nie odpowiedziała. Pozwany przyjął, że nadawca uzna, że powodom należą się tantiemy, to będą one wypłacone. W związku ze sporem z nadawcą pozwany wystąpił o opinię prawną do prof. E. T.. Sporządzona przez nią opinia była korzystna dla powodów. Co do kwestii aktorskiego wykonania w 2012 r. przedmiotowe seriale były jednorodne. Pozwany nie pobierał od nadawców tych seriali tantiem dla aktorów (zeznania Dyrektora Generalnego pozwanego A. G. – k. 771-773, ostateczne przedsądowe wezwanie – k. 716-717).

Zgodnie z umową z 24 lipca 2001 r. (...) S.A. wypłaca na rzecz uprawnionych aktorów za pośrednictwem (...) jako właściwej organizacji zbiorowego zarządzania wynagrodzenie za wykorzystanie artystycznych wykonań z tytułu ich nadań w programach (...) S.A., wykonań zawartych m.in. w filmach fabularnych, serialach telewizyjnych, spektaklach telewizyjnych, audycjach telewizyjnych obejmujących role lub świadczenia aktorów (pismo (...) do (...) S.A. z 22 lutego 2013 r. – k. 721).

Powodowie mieli zawarte umowy z (...) S.A. (następca prawny Telewizji (...) sp. z o.o. i (...) sp. z o.o. Oddział w K.), w których zobowiązali się do występu w audycji telewizyjnej pod roboczym tytułem „(...)” lub „(...)”. W § 12 tych umów zapisano, że wynagrodzenie wykonawców (powodów) obejmuje należności za: a) udział (występ) w programie w charakterze prowadzącego oraz stworzenie i dostarczenie dzieła w umówionej postaci (tzn. wszystkich utworów i artystycznych wykonań) oraz zgodę na korzystanie z wizerunku i wypowiedzi, a także danych osobowych, b) przeniesienie całości autorskich praw majątkowych i praw do artystycznego wykonania oraz upoważnienie do korzystania z dzieła w zakresie określonym postanowieniami umowy, c) przeniesienie wyłącznego prawa zezwalania na wykonywanie zależnego prawa autorskiego do dzieła, d) przeniesienie własności egzemplarzy, na których utrwalono dzieło, o ile stanowiły one własność wykonawcy, e) wykonanie nadzoru autorskiego.

Natomiast w § 13 zapisano, że poza wynagrodzeniem wykonawcy ustalonym w § 11 umowy, nie przysługuje mu żadne dodatkowe wynagrodzenie z tytułu korzystania przez Zamawiającego (oraz podmiotów, które nabyły od Zamawiającego takie prawo) z dzieła i/lub rozporządzania nim w zakresie określonym postanowieniami umowy oraz że wykonawca autor niniejszym zrzeka się pośrednictwa organizacji zbiorowego zarządzania prawami autorskimi prawami pokrewnymi w odniesieniu do nadawania oraz innego wykorzystywania dzieł stworzonych na podstawie umowy (umowy – k. 462-532).

Pismem z 31 października 2012 r. J. C., R. K. (1) i S. W. wystąpili do pozwanego wskazując, że przysługuje im prawo do dodatkowego wynagrodzenia na podstawie art. 70 ust. 2<sup>1</sup> prawa autorskiego. Zgłosili jednocześnie gotowość podjęcia z pozwanym stosownych uzgodnień w związku z dochodzeniem tego wynagrodzenia. Podjęte rozmowy nie doprowadziły jednak do wiążących uzgodnień (pisma – k. 649-657, 660).

K. D. w 2004 r. (k. 705), a pozostali powodowie w 2013 r. złożyli pozwanemu oświadczenia, że powierzają (...) w zbiorowe zarządzanie i ochronę przysługujące im prawa do artystycznych wykonań i przenoszą na (...), na zasadzie powierniczej prawa majątkowe do wszystkich artystycznych wykonań, w zakresie objętym oświadczeniami. W punkcie 6. oświadczeń znalazł się zapis, iż powodowie zobowiązują się zgłoszenia w sposób obowiązujący w (...) wszystkich dotychczasowych artystycznych wykonań oraz do zgłaszania ich realizacji, które zostaną stworzone w okresie obowiązywania oświadczenia. Zgłoszenie to następować najpóźniej w miesiąc po stworzeniu. Powodowie oświadczyli też, że przyjmują do wiadomości, że w wypadku niedopełnienia obowiązku zgłoszenia przez nich artystycznego wykonania (...) nie będzie ponosił odpowiedzialności za nieuwzględnienie tego wykonania w podziale wynagrodzeń z tytułu wykorzystania w zakresie objętym oświadczeniami (oświadczenia – k. 701-704, 706-715).

Powodowie (z wyłączeniem R. K. (1)) 17 lipca 2013 r. wystąpili przeciwko pozwanemu z wnioskiem o zawezwanie do próby ugodowej, jednakże do zawarcia ugody nie doszło (okoliczność niesporna, wnioski – k. 661-670).

Od 2002 r. do maja 2014 r. istniała obok pozwanego jeszcze jedna organizacja zbiorowego zarządzania prawami pokrewnymi aktorów, tj. Stowarzyszenie (...) (okoliczność niesporna).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie ww. dokumentów, których prawdziwość nie była kwestionowana przez żadną ze stron oraz na podstawie zeznań świadków i stron.

Zgromadzony w sprawie materiał dowodowy pozwolił na ustalenie, że seriale „(...)” i „(...)”, pomimo zaliczania ich do kategorii docu-crime, co mogłoby sugerować, że są to produkcje dokumentalne o tematyce kryminalnej, w istocie jednak są to fikcjonalne seriale telewizyjne posługujące się pewnymi elementami stylizacji dokumentalnej. Szczegółową analizę porównawczą pomiędzy przedmiotowymi serialami a filmami dokumentalnymi przeprowadził prof. P. S. w „Analizie seriali (...) i (...) w kontekście gonologicznym” (k. 570-575). Analiza ta chociaż stanowi dokument prywatny w ocenie Sądu mogła stanowić jedną z podstaw dokonania ustaleń w sprawie. Poczynione w niej uwagi i spostrzeżenia są zgodne ze zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym wynikającym przede wszystkim z zeznań świadków oraz załączonych przykładowych scenariuszy wybranych odcinków. Analiza ma przy tym walor porządkujący, wskazujący w sposób analityczny na różnice pomiędzy filmem dokumentalnym a serialem docu-crime, a przez to również na różny charakter pracy osób występujących przed kamerą.

Powyższe ustalenia mają również bezpośrednie odniesienie do serialu (...), którego odcinek, co było niesporne, stanowi połączenie dwóch odcinków serialu „(...)”.

### **Sąd zważył, co następuje:**

Powództwo powodów co do zasady jest uzasadnione.

Na wstępie, w związku z podnoszonymi zarzutami rozstrzygnięcia wymaga, czy odcinki przedmiotowych seriali emitowane w 2012 r. stanowiły **utwory audiowizualne**.

Uznanie czy dany przejaw twórczości stanowi utwór w rozumieniu polskiego prawa autorskiego jest zagadnieniem prawnym, które rozstrzygnięte powinno zostać przez sąd.

Utworem, w rozumieniu art. 1 prawa autorskiego jest każdy przejaw działalności twórczej o indywidualnym charakterze. Utwory audiowizualne są szczególnym typem utworów, które obejmują utwory, składające się z warstwy wizualnej oraz warstwy dźwiękowej. Należy zgodzić się w tym miejscu ze stanowiskiem Sądu Apelacyjnego w Warszawie, że aby stwierdzić, że mamy do czynienia z utworem audiowizualnym nie potrzebna jest wiedza specjalistyczna, gdyż sam sposób wykonania wystarcza by dostrzec choć minimalny wkład twórczy (por. wyr. SA w Warszawie z dnia 7 maja 2014 r., sygn. I ACa 1663/13).

Przykładowe odcinki seriali objętych pozwem, które znajdują się w materiale dowodowym pozwalają stwierdzić, że odcinki te stanowiły połączenie warstwy wizualnej oraz warstwy dźwiękowej. Twórczy charakter odcinków serialu uzasadnia między innymi to, że efekt w postaci nagranych odcinków przedstawiał fikcyjną historię, która powstawała w wyniku pracy m. in. scenarzystów, reżyserów i aktorów. Odcinki takie cechowały się indywidualnością, wynikającą z pracy konkretnych osób zatrudnionych przy produkcji danego odcinka, nie budzi wątpliwości, że jeżeli w produkcji brałyby udział inne osoby to efekt ich pracy różniłby się od obecnego. Także Sąd Apelacyjny w Poznaniu wskazał, że posiłkowanie się opinią biegłego przy ocenie czy dany materiał stanowi utwór w rozumieniu prawa autorskiego należy traktować jako wyjątek od reguły i stosować wyłącznie w bardzo skomplikowanych przypadkach (por. wyr. SA w Poznaniu z dnia 1 lipca 2015 r., sygn. I ACa 124/15).

Charakter i struktura odcinków seriali znajdujących się w materiale dowodowym nie pozostawia wątpliwości, że mamy do czynienia z utworem audiowizualnym. Zdaniem Sądu, nie jest przekonujący argument pozwanego o tym, że serial

ma charakter dokumentalny. Historie przedstawiane w kolejnych odcinkach seriali były fikcją, w szczególności nie dokumentowały one prawdziwych historii, a powodowie, mimo że występowali pod swoimi prawdziwymi nazwiskami, odgrywali fikcyjne postacie, które wykreowane były przez scenarzystów i reżyserów, którzy otrzymują dodatkowe wynagrodzenie z tytułu praw autorskich. Nazwanie bohaterów seriali objętych pozwem autentycznymi nazwiskami powodów należy uznać jedynie za zabieg artystyczny, który miał na celu zwiększenie autentyczności utworów w odczuciu odbiorców serialu.

Argumenty strony pozwanej, że należy udowodnić oddzielnie, iż każdy odcinek serialu jest utworem audiowizualnym nie zasługują na aprobatę. Ze zgromadzonego materiału dowodowego wynika bowiem, że wszystkie odcinki miały podobny charakter oraz strukturę, czego pozwana nie kwestionuje, wymaganie dowodów na okoliczność tego, że każdy odcinek serialu jest utworem audiowizualnym jest bezcelowe (potwierdzają to zeznania powodów, reżyserów, scenarzystów, a także zeznania świadka A. G., który wskazywał na jednolity charakter serialu w 2012 r. oraz fakt, że reżyserzy i scenarzyści otrzymali tantiemy, co prawda z opóźnieniem, ale z wyrównaniem za wcześniejsze odcinki).

Zgodnie z art. 70 ust. 2<sup>1</sup> prawa autorskiego współtwórcy utworu audiowizualnego oraz artyści wykonawcy są uprawnieni do otrzymania wynagrodzenia z tytułu określonych w tym przepisie sposobów eksploatacji utworu audiowizualnego. Uprawnienie to ma charakter samoistny, jest ono bowiem niezależne od przysługiwania praw do tzw. części wkładowych w utworze audiowizualnym. Z uwagi na tę okoliczność wynagrodzenie to ma charakter dodatkowy. Jak wskazał Sąd Najwyższy w uchwale składu z 25 listopada 2008 r. (III CZP 57/08, OSNC 2009/5/64) jest to wynagrodzenie dodatkowe, gdyż zostało przyznane niezależnie od wynagrodzenia, które przysługuje twórcy w związku z prawem bezwzględny wynikającym ze stworzenia utworu (art. 17 prawa autorskiego), a więc wyłącznym prawem do korzystania z utworu i rozporządzania nim; to wynagrodzenie twórca otrzymał za przeniesienie bezwzględnego prawa na nabywcę.

W tym miejscu rozważenia wymaga, czy powodowie należą do kategorii **artystów wykonawców**, zatem czy ich pracę na planie filmowym można potraktować jako artystyczne wykonanie utworu.

Prawo autorskie, mimo tego, że nie wskazuje legalnej definicji artystycznego wykonania, w art. 85 ust. 2 określa, że wykonaniem takim jest w szczególności działanie aktorów. Z tego względu odpowiedź na pytanie czy działalność powodów w niniejszej sprawie była artystycznym wykonaniem sprowadza się do pytania czy powodowie działali w charakterze aktorów.

Jak wynika ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, praca powodów polegała przede wszystkim na nauczaniu się scenariusza, przygotowaniu się do odegrania roli, uczestnictwie w próbach i wreszcie odegraniu roli przed kamerami, zgodnie z zaleceniami reżysera. Przed nagraniem sceny, powodowie byli przygotowywani do odegrania ról przez wizażystów oraz kostiumografów. Podczas nagrywania kolejnych scen dochodziło do dubli, w celu wykreowania większej ilości materiału montażowego do ostatecznego montażu odcinka, lub w razie uwag reżysera. W całym okresie nagrywania seriali obowiązki powodów i wymagania wobec nich były ze strony pracodawcy podobne, aczkolwiek w ciągu kolejnych lat nabywali oni wprawy i obycia na planie filmowym. „Wykształcili się aktorsko” (zeznania reżysera S. P. – k. 821).

Art. 85 prawa autorskiego nie wymaga od artysty wykonawcy formalnych kwalifikacji twórczych. Jak wskazał Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z 13 września 2012 r. (I ACa 1283/11, LEX nr 1254515) chodzi o „wykonanie utworu artystycznego”, jednakże nie oznacza to, że zasięg praw do wykonań ograniczony jest do takich jedynie, które pochodzą od artystów uznanych, od osób legitymujących się dyplomem ukończenia odpowiedniej szkoły, członków stowarzyszeń skupiających określone kategorie artystów wykonawców itp.

Wobec powyższego, ocenie Sądu, nie ma podstaw do negowania tego, iż powodowie pracowali jako aktorzy, więc byli artystami wykonawcami w rozumieniu prawa autorskiego. Kwalifikacja taka jest tym bardziej uzasadniona, gdy porówna się pracę powodów z działaniami, które nie zostały zakwalifikowane jako artystyczne wykonania. Jak przyjmuje się w doktrynie i orzecznictwie, co do zasady, nie będą artystycznym wykonaniem działania na planie

statystów filmowych, ruch sportowców (wyrok TSUE z 4 października 2011 r. w sprawach C-403/08 (...) Ltd and O. v. Q. L. and O. oraz C-429/08 K. M. v (...) Ltd.), popisy kaskaderów czy występ modelek podczas pokazów mody (D. Flisak, Komentarz do art. 85 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych, LEX). Aktywność powodów nie może być porównywana do pracy statystów czy kaskaderów na planie filmowym.

Uzupełniająco wskazać należy, że uprawnionymi z tytułu wynagrodzeń, o których mowa w art. 70 ust. 2<sup>(1)</sup> prawa autorskiego są zarówno twórcy utworów wkładowych stworzonych na potrzeby danej produkcji audiowizualnej, jak i twórcy utworów wkładowych powstałych wcześniej, a w tej produkcji wykorzystanych (tak M. Błęzyńska-Przybylska, glosa do wyroku s.apel. z dnia 22 maja 2013 r., I ACa 1359/12, publ. Glosa 2015/1/68-85). Zatem powyższe rozważania dotyczą nie tylko seriali „(...)” i „(...)”, ale również (...).

W związku z ustaleniem, że powodom należy się dodatkowe wynagrodzenie w rozumieniu art. 70 ust. 2<sup>1</sup> prawa autorskiego, rozstrzygnięcia wymaga kwestia tego, od kogo powodowie mogą domagać się tego wynagrodzenia, a zatem problem **legitymacji biernej** pozwanego.

Zgodnie z art. 70 ust. 3 prawa autorskiego korzystający powinien wypłacać wynagrodzenie dodatkowe za pomocą właściwej organizacji zbiorowego zarządzania prawami autorskimi lub prawami pokrewnymi. Natomiast art. 105 prawa autorskiego zawiera domniemanie upoważnienia organizacji zbiorowego zarządzania do zarządzania i ochrony w odniesieniu do pól eksploatacji objętych zbiorowym zarządzaniem.

Każda organizacja zbiorowego zarządzania ma obowiązek jednakowego traktowania zarówno członków jak i innych podmiotów przez siebie reprezentowanych, w tym do dochodzenia tych praw. Należy wskazać, że ustawa nie wskazuje żadnych formalnych wymagań co do powierzenia praw powodów dla (...). Powierzenie praw nie musi być wyrażone na piśmie, a z okoliczności niniejszej sprawy wynika, że zarówno powodowie jak i pozwana organizacja pozostawali w zgodzie co do tego, że pozwany powinien reprezentować prawa powodów. Potwierdza to złożona do akt sprawy korespondencja oraz świadek A. G., który zeznał, że prowadził rozmowy z (...) S.A. w sprawie rozliczeń powodów, jak też zlecił sporządzenie opinii prawnej w kwestii tego, czy przedmiotowe wynagrodzenie należy się powodom. Były to działania, które wskazują na to, że pozwany faktycznie podjął się reprezentowania powodów w zakresie inkasa wynagrodzenia dodatkowego wskazanego w art. 70 prawa autorskiego. Oświadczenia z 2013 r., na które powoływał się pozwany, nie były elementem koniecznym powierzenia praw, a jedynie, jak słusznie podnosiła to strona powodowa, wewnętrzną procedurą stosowaną przez pozwanego. Kwestia oświadczeń z 2013 r. może mieć jedynie znaczenie na przyszłość i nie dotyczy 2012 r.

Zgodnie z art. 101 z zw. z art. 1 ust. 4 prawa autorskiego ochrona praw przysługuje wykonawcom artystom niezależnie od spełnienia jakichkolwiek formalności.

Dodatkowo, należy wskazać, że pozwany nie potrzebował żadnego pisemnego potwierdzenia powierzenia przez powodów i uprawnienia do reprezentacji i ochrony praw powodów, bo ustawodawca wprowadził w art. 105 prawa autorskiego domniemanie takiego uprawnienia. Z tego względu mógł skutecznie dochodzić ochrony praw powodów bez przyjmowania od nich oświadczeń.

W ocenie Sądu, z art. 70 ust. 3 prawa autorskiego jednoznacznie wynika, że powodowie domagać się mogą dodatkowego wynagrodzenia jedynie od pozwanej. Ustawodawca wprowadził w tym zakresie obligatoryjne pośrednictwo organizacji zbiorowego zarządzania, a pozwany aktualnie jest jedyną organizacją reprezentującą aktorów. Co więcej, ustawa prawo autorskie przyznaje szczególne uprawnienia organizacji zbiorowego zarządzania, które mają wzmocnić jej relację w stosunku do nadawcy. M.in. zgodnie art. 105 ust. 2 prawa autorskiego w zakresie swojej działalności organizacja zbiorowego zarządzania może się domagać udzielenia informacji oraz udostępnienia dokumentów niezbędnych do określenia wysokości dochodzonych przez nią wynagrodzeń i opłat. Przepis ten potwierdza również, że to nie aktorzy, ale organizacja zbiorowego zarządzania ma legitymację czynną w sporze z nadawcą. Dla uprawnień aktorów nie ma przy tym znaczenia, czy organizacja zbiorowego zarządzania otrzymała już

stosowne środki od nadawcy. Jeżeli powodowi przysługuje prawo do dodatkowego wynagrodzenia, to rolą pozwanego jest podjąć wszelkie dostępne działania, które zagwarantują ich uzyskanie od zobowiązanego.

W odniesieniu do podnoszonego przez pozwanego i interwenienta ubocznego argumentu, że powodowie zrzekli się w umowach z producentem prawa do dodatkowego wynagrodzenia, należy wskazać, że zgodnie z art. 18 ust. 3 prawa autorskiego prawo do dodatkowego wynagrodzenia wynikające z art. 70 ust. 2<sup>1</sup> nie podlega zrzeczeniu się ani zbyciu. Ograniczenie to nie dotyczy jedynie wymagalnych już wierzytelności. Z tego względu należy uznać, że postanowienie umowne, które zakładało na przyszłość, że powodowie zrzekają się dodatkowego wynagrodzenia jest w świetle art. 58 § 3 k.c. nieważne. Powodowie bowiem, wbrew ustawie, nie mogli zrzec się prawa do dodatkowego wynagrodzenia wynikającego z art. 70 ust. 2<sup>1</sup> prawa autorskiego.

Wobec powyższego, zważywszy że spór pomiędzy stronami dotyczył zarówno zasady odpowiedzialności pozwanego, jak również w przypadku przesądzenia zasady także wysokości zobowiązania, które będzie musiało zostać ustalone po przeprowadzeniu dalszego postępowania dowodowego, Sąd na podstawie art. 318 § 1 k.p.c. wydał wyrok wstępny.